

Sygnatura akt VI Ka 332/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **27 maja 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale przedstawiciela Komendy Miejskiej Policji w G. nadkomisarz Anny Zięby-Cyganek

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2014 r.

sprawy **J. C.** ur. (...) we W.,

córki Z. i S.

obwinionej z art. 86§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 24 stycznia 2014 r. sygnatura akt III W 1105/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw.z art. 119 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustala, iż przypisanego jej czynu obwiniona dopuściła się o godz. 9.12.;
2. w pozostałej części utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
3. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn. akt VI Ka 332/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 27 maja 2014 roku

Apelacja obwinionej J. C. od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 24 stycznia 2014 roku (sygn. akt III W 1105/13), którym uznana została ona za winną popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., uzupełniona pismem z dnia 19 maja 2014 roku, okazała się bezzasadna, choć w efekcie jej wniesienia oraz wyników przeprowadzonego w toku postępowania odwoławczego dowodu, konieczna stała się korekta zaskarżonego orzeczenia w kwestii określenia dokładnego czasu popełnienia przez obwinioną przypisanego jej wykroczenia.

Brak było w okolicznościach sprawy podstaw do uznania za przekonujący zarzutu naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. powiązanego z naruszeniem przepisu art. 4 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w.. Przeprowadzona przez sąd rejonowy ocena dowodów dokonana została przy uwzględnieniu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść obwinionej, jak i na jej niekorzyść, a przy tym na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia

życiowego. Pamiętać należy, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie sądów (ostatnio wyrok SA w Łodzi z dnia 13 listopada 2008 roku sygn. akt II Aka 176/03) przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego, a nadto jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie sposób w okolicznościach sprawy niniejszej uznać, że kryteria te nie zostały przez Sąd Rejonowy wypełnione. Sąd Rejonowy dochodząc do konkluzji o winie obwinionej dokonał analizy całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przy czym uczynił to w sposób prawidłowy, zgodny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto analizując zarówno te okoliczności, które przemawiają na niekorzyść obwinionej, jak i te, które są dla obwinionej korzystne.

Oczywiście bezzasadny pozostaje także zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. wyrażający się w nierozstrzygnięciu na korzyść obwinionej występujących w sprawie wątpliwości. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. nie odnosi się bowiem do jakichkolwiek wątpliwości, lecz wyłącznie do takich, których dostępnymi metodami zarówno dowodowymi, jak i odnoszącymi się do oceny dowodów, nie da się usunąć. Brak możliwości wyjaśnienia wątpliwości zaistnieje natomiast dopiero wówczas, gdy przy zastosowaniu wskazań wiedzy, zasad logiki oraz doświadczenia życiowego nie zostały one w dalszym ciągu usunięte. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. nie zwalnia sądu z obowiązku dokonania oceny dowodów w oparciu o dyrektywy wskazane w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. wśród których znajduje się także dyrektywa nakazująca sądowi ocenę dowodów w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie narusza zatem art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w.. W oparciu o kodeksowe zasady oceny dowodów przeprowadził sąd tą ocenę bez konieczności odwoływania się do zasady określonej przepisem art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w.. Nie był zatem zobligowany sąd do rozstrzygnięcia na korzyść obwinionej wątpliwości, których w sprawie niniejszej nie było. W tym kontekście jako bezzasadny oceniony zostać musiał również zarzut obrazy art. 5 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w..

W realiach niniejszej sprawy, także w obliczu wskazanych wyżej okoliczności, bezzasadny okazał się również zarzut obrazy art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w.. Dokonanie przez sąd rejonowy prawidłowej oceny dowodów oraz wyjaśnienie okoliczności sprawy w stopniu uprawniającym tenże sąd do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia zwalniało sąd od obowiązku podejmowania czynności dowodowych z urzędu. Podnosząc tenże zarzut obwiniona odwołuje się do konieczności przeprowadzenia jej zdaniem dowodów, których przeprowadzenia nie domagała się ona przed sądem rejonowym.

Również podniesiony w apelacji zarzut błędów w ustaleniach faktycznych nie mógł zasługiwać na uwzględnienie. Zarzut tego rodzaju pozostaje bowiem tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Krytyka odwoławcza musi zatem, aby była skuteczna, wykazać usterki rozumowania sądu wydającego zaskarżony wyrok prowadzące do powstania błędnych ustaleń faktycznych. Uchybień takowych sąd rejonowy przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy nie dopuścił się. Rozpoznając niniejszą sprawę sąd ten nie przekroczył także granic swobodnej oceny dowodów. Przekroczenie takowe może mieć miejsce wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów poczynił sąd ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź też wnioski wyprowadzone z zebranego materiału dowodowego wysnute zostały z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również wówczas, gdy bezzasadnie sąd odmówił wiary określonym dowodom, co prowadziło do błędnych wniosków w zakresie sprawstwa obwinionej. Tak w niniejszej sprawie się nie stało. Wniosków powyższych nie zdyskwalifikowała wywiedziona apelacja, uzupełniona pismem z dnia 19 maja 2014 roku, której zarzutów nie potwierdziła przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w Gliwicach kontrola instancyjna.

Nie ma racji obwiniona, gdy braku obiektywizmu sądu upatruje w uznaniu za zasługujących na wiarę zeznań pokrzywdzonej, której relacja znalazła przecież potwierdzenie w dowodzie obiektywnym, jakim pozostaje zapis przebiegu zdarzenia utrwalony kamerami monitoringu funkcjonującymi w pobliżu bramek autostradowych

związanych z poborem opłat za przejazd autostradą. W tych okolicznościach brak jest jakichkolwiek podstaw do odmówienia wiarygodności relacji pokrzywdzonej. Dowód z tego zapisu na którym zarejestrowany został moment w którym pojazd obwinionej zbliża się nadmiernie do pojazdu pokrzywdzonej następnie uderzając w tenże pojazd i powodując jego przesunięcie do przodu, po czym pokrzywdzona wychodzi z samochodu, w sposób jednoznaczny rozstrzyga, że wyjaśnienia obwinionej, poczynszy od pierwszych z nich, pozostawały niewiarygodne. Nie ma przy tym obwiniona racji podnosząc, że sąd rejonowy całkowicie zignorował fakt, iż w pojeździe obwinionej brak było jakichkolwiek uszkodzeń potwierdzających udział obwinionej w kolizji, który pozostaje niewątpliwy w świetle zeznań pokrzywdzonej oraz zapisu monitoringu ocenianych w aspekcie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Fakt, iż jak twierdzi obwiniona, na przedniej części jej pojazdu nie ma obecnie żadnych uszkodzeń nie może w realiach niniejszej sprawy, zwłaszcza w obliczu treści zeznań pokrzywdzonej i utrwalonego zapisu kamer monitoringu, dowodzić jej niewinności. Podkreślić przede wszystkim trzeba, że dokonanie uszkodzeń w pojeździe pokrzywdzonej nie stanowi znamienia wykroczenia, które obwinionej sąd rejonowy przypisał. Popęlenie tego wykroczenia następuje niezależnie od powstania uszkodzeń w samochodzie pokrzywdzonego. Do kwestii uszkodzenia samochodu pokrzywdzonej sąd rejonowy odniósł się natomiast w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Argumentacja sądu rejonowego, którą sąd odwoławczy w zupełności akceptuje, nie została natomiast poddana skutecznej krytyce w wywiedzionym środku odwoławczym. Ma rację sąd rejonowy, że gdyby zamiarem obwinionej było wykorzystanie zaistniałej sytuacji w celu bezpodstawnego uzyskania odszkodowania, wówczas bez wątpienia wezwałaby ona policję już na miejscu zdarzenia, niejako wykorzystując fakt najechania na jej pojazd przez samochód obwinionej. Zupełnie nieracjonalnym byłoby natomiast przyjęcie, że uszkodzenie samochodu pokrzywdzonej powstało w dniu zdarzenia, podczas innej kolizji następującej w ciągu kilku godzin po zdarzeniu zwłaszcza, że podkreślić trzeba, iż uszkodzenie to odpowiada swoim obrazem i charakterem najechaniu na tył pojazdu pokrzywdzonej przez samochód poruszający się tym samym torem za samochodem pokrzywdzonej. Nie jest przy tym tak, że tego rodzaju zdarzenie pozostawiać musiało na pojeździe obwinionej jakiejkolwiek ślady. Wskazania wiedzy oraz zasady doświadczenia życiowego podpowiadają, że to właśnie wykonanie elementów pojazdu ze specjalnie do tego celu przeznaczonych tworzyw sztucznych skutkuje ich powrotem do pierwotnego kształtu po zetknięciu się z przeszkodą, o ile oczywiście kontakt ten nie będzie związany ze zbyt dużą siłą. W kwestii tej przekonały sąd twierdzenia pokrzywdzonej zawarte w złożonej przez nią odpowiedzi na apelację. Z tych samych powodów zderzak pojazdu pokrzywdzonej mógł nie nosić śladów uszkodzeń po zdarzeniu polegającym na niezwiązanym z dużą siłą i następującym przy niewielkiej prędkości najechaniu na tył jej pojazdu. Nacisk pojazdu obwinionej mógł natomiast spowodować w pojeździe pokrzywdzonej symetryczne odkształcenie się blachy w masce tylnego bagażnika, które to uszkodzenia stwierdzone zostały w pojeździe I. S.. Uderzenie w pojazd pokrzywdzonej nastąpiło z tak niewielką siłą, że nie sposób przyjąć, by konieczną jego konsekwencją pozostawało uszkodzenie przedniej części samochodu obwinionej. Brak tych uszkodzeń nie może wreszcie prowadzić do wniosku o niewinności obwinionej, gdy przecież fakt najechania przez nią na pojazd pokrzywdzonej potwierdza zapis monitoringu z miejsca zdarzenia oraz zeznania samej I. S.. Jednocześnie rodzaj spowodowanych w pojeździe pokrzywdzonej uszkodzeń w postaci niewielkich wgnieceń nie jest tego rodzaju, by jak wskazuje obwiniona w piśmie stanowiącym uzupełnienie apelacji, z pewnością uniemożliwił on zamknięcie i otwarcie maski bagażnika.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 5 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. wyrażającego się w oparciu zaskarżonego rozstrzygnięcia o zeznania pokrzywdzonej stwierdzić ponownie trzeba, że ocena zeznań tych jako zasługujących na wiarę, zwłaszcza w obliczu potwierdzenia relacji pokrzywdzonej zapisem monitoringu z miejsca zdarzenia, musi zostać uznana za trafną. Wbrew wywodom apelującej, sąd rejonowy nie oczekiwał na wykazanie przez nią swojej niewinności, lecz dysponując zeznaniami pokrzywdzonej, które trafnie ocenił jako zasługujące na wiarę i nie dopatrując się ani z urzędu, ani z uwagi na podnoszone przez strony argumenty powodów do podważenia wynikających z jej zeznań ustaleń, oparł zaskarżone orzeczenie o relację I. S..

Nie sposób przy tym zgodzić się z obwinioną jakoby zeznania pokrzywdzonej stały w sprzeczności z dowodami obiektywnymi w niniejszej sprawie, gdy przecież znajdują one potwierdzenie w zapisach kamer monitoringu. W tym kontekście oczywiście nietrafny pozostaje zarzut apelacji oparty o twierdzenie, iż w sprawie niniejszej dowodowi z relacji pokrzywdzonej przeciwstawiony zostać może wyłącznie dowód z wyjaśnień obwinionej. Zeznania

bowiem pokrzywdzonej znajdują oparcie w uszkodzeniach jej pojazdu, które swoim charakterem i umiejscowieniem odpowiadają przebiegowi zdarzenia. Potwierdzone zostały również zapisem monitoringu.

W osobistej apelacji obwiniona w sposób nieodpowiadający treści zeznań pokrzywdzonej powołuje się na nie podnosząc, iż niespornym w niniejszej sprawie było między innymi to, że pokrzywdzona zwróciła się do obwinionej z twierdzeniem o podejrzeniu najechania na kierowany przez nią pojazd przez obwinioną. Z relacji pokrzywdzonej w sposób jednoznaczny wynika natomiast, iż bezpośrednio po zdarzeniu zwróciła się do obwinionej z twierdzeniem o najechaniu obwinionej na jej samochód, a nie podejrzeniu najechania. Już tylko z tego względu argumentacja odwołująca się do zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przez sąd rejonowy nie mogła zasługiwać na uwzględnienie. Nie jest także prawdą, by przyznawała pokrzywdzona, iż obie panie w zgodzie rozstały się po zdarzeniu. Relacja pokrzywdzonej twierdzeniu takiemu przeczy.

Nie budzi również w ocenie sądu odwoławczego wątpliwości oceniane jako wiarygodne w aspekcie całokształtu zgromadzonych dowodów i okoliczności sprawy twierdzenie pokrzywdzonej, iż uszkodzenia w swoim pojeździe rozpoznała ona dopiero w czasie postoju samochodu na parkingu. Do kwestii możliwości spowodowania podczas zdarzenia stwierdzonych w pojeździe pokrzywdzonej uszkodzeń odniósł się już sąd odwoławczy w niniejszym uzasadnieniu. Uzupełniając jedynie tę argumentację stwierdzić trzeba, że zasadne pozostaje przyjęcie, iż z uwagi na zdenerwowanie na miejscu zdarzenia bezpośrednio po kolizji, okoliczność, iż spieszyła się pokrzywdzona do miejsca pracy z uwagi na czekające na nią tego dnia poważne obowiązki zawodowe oraz fakt podniesienia maski bagażnika w celu znalezienia w tymże bagażniku kartki na której sporządzone mogłoby zostać oświadczenie sprawcy kolizji, pokrzywdzona mogła nie dostrzec w swoim samochodzie uszkodzeń pojazdu spowodowanych zdarzeniem. Przekonujące pozostaje również jej twierdzenie zawarte w odpowiedzi na apelację, iż mając świadomość, iż do uderzenia w pojazd doszło z tyłu, badając jego stan bezpośrednio po zdarzeniu skupiła się na stanie zderzaka oraz czujników parkowania, nie sądząc, że uszkodzenia pojazdu mogły powstać w innym miejscu. Istotnie bowiem powstałe w pojeździe pokrzywdzonej uszkodzenia znajdują się w miejscu, które niekoniecznie mogło zostać przez pokrzywdzoną zidentyfikowane jako miejsce bezpośredniego kontaktu obydwu pojazdów. Nie jest natomiast wyjątkową okolicznością, iż do uszkodzeń pojazdów biorących udział w kolizji dochodzi poza miejscem ich bezpośredniego zetknięcia podczas zdarzenia. Odnosząc się do kwestii możliwości dostrzeżenia uszkodzeń jej pojazdu zwrócić trzeba także uwagę z jednej strony na fakt, iż uszkodzenia pojazdu pokrzywdzonej nie były szczególnie widoczne, z drugiej natomiast na to, że nie kolidowały one z przebiegiem zdarzenia. Ustosunkowując się natomiast do podniesionego przez obwinioną zarzutu jakoby niezasadnie przyjął sąd rejonowy, iż do stwierdzenia przez pokrzywdzoną uszkodzenia jej pojazdu doszło „przy lepszym oświetleniu” pomimo że zdarzenie miało miejsce w czerwcowy poranek stwierdzić trzeba, iż rozumowanie sądu także w tym względzie pozostaje prawidłowe. Logicznym jest przecież, że tymi lepszymi warunkami w których dostrzegła pokrzywdzona uszkodzenia jej pojazdu mogło pozostawać choćby już tylko odmienne niż na miejscu zdarzenia usytuowanie pojazdu pokrzywdzonej względem promieni słońca.

Z powodów już w uzasadnieniu niniejszym wskazanych nie sposób zaakceptować tezy obwinionej jakoby zbiegiem okoliczności, w godzinach bezpośrednio następujących po spowodowanej przez nią kolizji, w pojeździe pokrzywdzonej inna osoba w innych warunkach spowodowała uszkodzenia pojazdu, które pokrzywdzona błędnie identyfikuje z uszkodzeniami powstałymi wskutek najechania na jej pojazd przez pojazd obwinionej. Teza taka nie przekonuje zwłaszcza gdy zważy się, że uszkodzenia pojazdu korespondują z przebiegiem zdarzenia, a zawiadomienie o wykroczeniu złożyła pokrzywdzona jeszcze tego samego dnia, na kilka godzin po zdarzeniu, jak tylko dostrzegła uszkodzenie jej pojazdu. Na miejscu zdarzenia natomiast uszkodzeń pojazdu pokrzywdzonej nie tyle „nie było” jak twierdzi obwiniona w apelacji, ile nie zostały one przez uczestniczki dostrzeżone, co usprawiedliwione pozostaje między innymi z przyczyn przekonująco wskazanych przez pokrzywdzoną również we wniesionej przez nią odpowiedzi na apelację. Do twierdzenia o braku uszkodzeń pojazdu obwinionej w niniejszym uzasadnieniu sąd odwoławczy się już odniósł.

Nie sposób w tych okolicznościach zgodzić się z argumentem obwinionej jakoby z obrazą art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. sąd rejonowy zaniechał przeprowadzenia dowodu z oględzin pojazdów uczestniczących w kolizji. Jak zostało to już w uzasadnieniu niniejszym wskazane, przeprowadzone w toku postępowania dowody,

ocenione w sposób zgodny z zasadami logiki, wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego doprowadziły sąd rejonowy do wyjaśnienia okoliczności sprawy w stopniu uprawniającym tenże sąd do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia. Brak jest przy tym podstaw do upatrywania obrazy przepisu art. 9 § 1 k.p.k. mogącej posiadać wpływ na treść orzeczenia w nieprzeprowadzeniu przez sąd rejonowy dowodu z oględzin pojazdów biorących udział w kolizji o której mowa we wniosku o ukaranie. Rodzaj, umiejscowienie, rozmiary oraz charakter uszkodzeń pojazdu pokrzywdzonej wykazane zostały przez nią poprzez załączenie do akt sprawy fotografii je obrazujących. Przyjęcie natomiast za twierdzeniami obwinionej, że pojazd jej po zdarzeniu nie nosił żadnych śladów uszkodzeń, nie wyklucza przypisania obwinionej popełnienia zarzuconego jej wykroczenia z powodów, które wskazane zostały już w niniejszym uzasadnieniu. Przeprowadzanie oględzin mających potwierdzić brak uszkodzeń samochodu obwinionej nie jest zatem konieczne celem należytego rozpoznania sprawy, gdy sąd uznaje za udowodnione tezy, które poprzez przeprowadzenie dowodu z oględzin miały zostać wykazane. W tych okolicznościach również przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie pozostawało konieczne. W szczególności, gdy o przeprowadzenie takiego dowodu obwiniona nie wniosowała, sąd rejonowy, oceniając całokształt zgromadzonych dowodów nie był zobligowany, by dowód z takiej opinii przeprowadzić.

W świetle zaprezentowanej wyżej argumentacji stwierdzić trzeba, że prawidłowe pozostaje zarówno ustalenie, iż doszło do najechania przez obwinioną jej samochodem na pojazd pokrzywdzonej, jak i ustalenie, iż poprzez najechanie to w pojeździe pokrzywdzonej doszło do powstania opisanych w zaskarżonym wyroku uszkodzeń, przez co brak jest podstaw do przyjęcia, iż orzekając w niniejszej sprawie dopuścił się sąd rejonowy błędu w ustaleniach faktycznych.

Apelacja obwinionej nie mogła zatem zostać uwzględniona.

W konsekwencji zapoznania się przez sąd odwoławczy z dowodem w postaci zapisu przebiegu zdarzenia z kamer monitoringu bramek poboru opłat za przejazd autostradą z którego w sposób jednoznaczny wynikał czas popełnienia przypisanego obwinionej wykroczenia, sąd odwoławczy zobligowany był do korekty opisu czynu przypisanego obwinionej J. C. poprzez wskazanie prawidłowego co do minuty czasu zdarzenia. O wskazanej w opisie czynu przypisanego obwinionej godzinie 9.17 zdarzenia opisanego w treści wyroku nie było.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia obwinionej od zapłaty kosztów postępowania odwoławczego, obciążył ją sąd tymi kosztami w sposób zgodny z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa.